

## VOLVO: W OBLICZU NORM UE LICZYMY NA WZROST SPRZEDAŻY HYBRYD

---

Szwedzka marka motoryzacyjna Volvo liczy w tym roku na potrojenie sprzedaży samochodów z napędami hybrydowymi plug-in. W ten sposób uniknie sięgających setek milionów euro kar za nadmierne emisje CO<sub>2</sub> - powiedział dyrektor generalny firmy Hakan Samuelsson.

Jeden na pięć sprzedawanych w 2020 roku nowych samochodów Volvo powinien mieć napęd hybrydowy plug-in lub elektryczny - szacuje. W ubiegłym roku było to zaledwie 6,5 proc. - przypomniał szef marki. Przełoży się to na wzrost sprzedaży takich egzemplarzy do ponad 150 tys.

W 2020 roku do oferty Volvo wejdzie pierwszy w pełni elektryczny model - XC40 Recharge.

Jak podkreśla agencja Bloomberg elektryfikacja floty ma szczególne znaczenie dla Volvo, którego ponad połowę ubiegłorocznej sprzedaży stanowiły SUV-y. Tego typu samochody spalają więcej paliwa i emitują większe ilości CO<sub>2</sub>.

"Płacenie kar jest czymś czego nigdy nie powinniśmy brać pod uwagę. (...) To nie jest część naszej strategii. Chcemy inwestować w rozwój produktu, a nie w kary dla Brukseli" - zapewnił Samuelsson podczas wywiadu w siedzibie firmy w Goteborgu w południowo-zachodniej Szwecji.

Dyrektor generalny Volvo wskazał, że strategia firmy zakłada, że w 2025 roku połowa sprzedawanych egzemplarzy będzie miała napęd elektryczny. Resztę stanowią będą hybrydy plug-in. Przypomniał, że dla samochodów na baterie powstała specjalna linia Recharge. W przyszłym roku firma będzie mogła wyprodukować je w ilości "dziesiątek tysięcy".

W styczniu PA Consulting Group ostrzegła, że Unia Europejska może nałożyć w sumie kary w wysokości 14,5 mld euro na 13 największych koncernów motoryzacyjnych za przekraczanie norm emisji spalin. Będą one naliczane na podstawie średniej emisji rejestrowanych, nowych samochodów. Volvo do 2021 roku grozi grzywna w wysokości 382 mln euro jeśli tylko 14 proc. sprzedawanych samochodów będą stanowić pojazdy elektryczne i hybrydy plug-in.

Od 1 stycznia obowiązują nowe normy emisji spalin wyznaczone przez Unię Europejską. Zgodnie z nimi 5 proc. nowych samochodów w ramach flot nie będzie mogło emitować więcej niż 95 g CO<sub>2</sub> na km. Za rok limit ten będzie obowiązywać wszystkie nowe auta. Zmusza to koncerny do ograniczania udziału samochodów z silnikami spalinowymi w ofercie i inwestowania w elektryfikację.